

GAZETA USTRONSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 14 (1464) • 2 kwietnia 2020 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Dzięki remontowi trasy z Katowic do Wisły podróże pociągami znów mogą powrócić do łask.
Więcej na str. 8

Fot. K. Francuz

**800 190 590 - całodobowa infolinia NFZ
w sytuacji wątpliwości zakażenia koronawirusem**

DOKUMENTY W KWARANTANNIE

Rozmowa z burmistrzem Ustronia Przemysławem Korczem

Czy zmieniła się organizacja pracy Urzędu Miasta?

W poniedziałek 30 marca weszło w życie nowe rozporządzenie, zgodnie z którym Urząd Miasta jest w ogóle niedostępny dla petentów. Wszystkie sprawy załatwiamy elektronicznie bądź przez skrzynkę podawczą, ustawioną na parterze ratusza. Do niej wrzucane są dokumenty, następnie zamykane w worku i poddawane wewnętrznej kwarantannie przez 24 godziny. Pracownicy poszczególnych wydziałów otrzymują je z jednodniowym opóźnieniem.

Czy szkoły działają i czy zwracały się do miasta o pomoc technologiczną, sprzętową, organizacyjną?

Jestem w kontakcie z dyrektorami, wkrótce zaczniemy się komunikować poprzez telekonferencje. Zależy mi na tym, żeby sprawnie się porozumiewać, nie tylko na papierze, bo raporty otrzymujemy regularnie. Szkoły działają zdalnie, radząc sobie w trudnej sytuacji, nie dotarły do mnie informacje, żeby było potrzebne wsparcie. **Czy prowadzone są normalne przygotowania do wyborów prezydenckich?**

(cd. na str. 4)



Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Bielsku-Białej



**Numer alarmowy
ws. koronawirusa
dla Mieszkańców
Powiatu Cieszyńskiego
czynny całą dobę:
724 700 454**

NA PIERWSZEJ LINII FRONTU

Lekarze to wyjątkowa grupa zawodowa, wobec której wszyscy mamy nadzwyczajne oczekiwania, bo zwracamy się do nich o pomoc, by ratować to co mamy najcenniejsze - nasze zdrowie i życie. Toteż nie należy się dziwić, że wymagania wobec nich są o wiele większe niż stawiane innym profesjom. Oczekujemy, że wzorowy lekarz zawsze będzie leczył z pełnym poświęceniem i empatią wobec każdego chorego, a swoją trudną pracę potraktuje jako posłannictwo dla dobra innych. No cóż, z pewnością wielu lekarzy tak odpowiedzialnie podchodzi do swych codziennych wyzwań. Spotyka się to z powszechnym uznaniem, gdyż wśród najbardziej szanowanych zawodów świata lekarze znaleźli się na czele rankingu wraz z pielęgniarkami. W Polsce biorąc pod uwagę wysoką użyteczność społeczną strażacy wyprzedzili lekarzy. Trzeba przyznać, że w ostatnich latach służba zdrowia była w naszym kraju ukazywana w niekorzystnym świetle, o czym też przekonał się niejeden pacjent. Kolejki do specjalistów, trudności w dostępie do wielu badań, wysokie ceny leków to tylko nieliczne problemy chorych.

O pracy w trudnych czasach mówią: Jadwiga Dzielska, Oriana Kiszka, Jadwiga Kłapa-Zarecka, Mariusz Kozik i Tadeusz Recman.

(więcej na str. 5, 9, 11)

**ZE WZGLĘDU NA UTRZYMUJĄCY SIĘ
STAN EPIDEMII ORAZ ZAGROŻENIE
ZAKAŻENIEM KORONAWIRUSEM,
URZĄD MIASTA USTRON
WPROWADZA ZAKAZ HANDLU
NA TARGOWISKU ZA WYJĄTKIEM SPRZEDAŻY
ARTYKUŁÓW ROLNO-SPOŻYWCZYCH.
NALEŻY RYGORYSTYCZNIE PRZESTRZEGAĆ
WYMAGAŃ SANITARNYCH!**

DEZYNFEKCJA • ODSTĘP • RĘKAWICZKI

USTRON
GÓRY RADOŚCI

ZASADY DUSZPASTERSKIE OBOWIĄZUJĄCE W CZASIE PANDEMII

W trosce o zdrowie i życie oraz duchowe dobro wiernych ustalamy następujące zasady duszpasterskie obowiązujące w Diecezji Bielsko-Żywieckiej.

Uczestnictwo we Mszy Świętej

– Na terenie naszej diecezji wszystkim wiernym została udzielona dyspensa od udziału w Niedzielnej i Świątecznej Mszy Świętej – aż do odwołania. Wszyscy jesteśmy zagrożeni, gdyż nie wiemy ile osób nie wykazujących objawów może nas zarazić. Dlatego usilnie prosimy, aby brać udział we Mszy Świętej za pośrednictwem mediów. Zachęcamy wszystkich do jednoczenia się z Jezusem Chrystusem poprzez Komunię Świętą duchową, która polega na wzbudzeniu w sercu pragnienia przyjęcia Jezusa.

– We Mszy Świętej w niedziele i dni powszednie, oprócz księży i diakonów sprawujących liturgię, mogą uczestniczyć tylko osoby, które zamówiły intencję, jednak nie więcej niż 5 osób.

– Chrzest i ślub z zachowaniem ograniczenia do 5 osób.

– Pogrzeby sprawujemy w formie uproszczonej. Najpierw stacja na cmentarzu, potem Msza Święta żałobna. Wszystko z zachowaniem ograniczenia do 5 osób (nie wlicza się pracowników zakładu pogrzebowego).

Nawiedzenie Kościoła

– W obecnej sytuacji prosimy nie nawiedzać kościoła. Nie jesteśmy w stanie wypełnić zarządzeń państwowych ograniczających liczbę osób przebywających w świątyni do 5.

Spowiedź Święta

– Wielu z nas przed Wielkanocą przystępuje do spowiedzi, jednak obecny stan epidemii uniemożliwia nam wypełnienie tej praktyki. W parafiach nie będzie zatem spowiedzi w zwyczajnej formie. Zachęcamy do skorzystania z innej drogi pojednania z Bogiem poprzez akt żalu doskonałego z równoczesnym mocnym postanowieniem dopełnienia wyznania grzechów przy najbliższej możliwej okazji. Jest to żal, który wypływa z miłości do Boga miłowanego nade wszystko. Taki żal odpuszcza grzechy powszednie i śmiertelne (por. KKK 1452). W przypadku wątpliwości można skontaktować się telefonicznie z księdzem swojej parafii. Przypominamy wszystkim wiernym, że informacje i zachęty do spowiedzi przez telefon, internet czy maila są fałszywe i stanowią próbę wyłudzenia danych osobowych i pieniędzy. Nie wolno na takie propozycje odpowiadać.

Namaszczenie Chorych

– Odwiedziny chorych z posługą sakramentalną tylko w przypadku zagrożenia życia. Należy umówić się z księdzem telefonicznie.

Wielki Tydzień

– W niedzielę palmową nie organizujemy procesji z palmami.

– Msza Krzyżma Świętego będzie sprawowana tylko przez Księdza Biskupa.

– Liturgia Wielkiego Tygodnia będzie sprawowana według normalnych terminów w kościołach parafialnych bez udziału wiernych.

– Nie będzie adoracji w ciemnicy i Bożym Grobie.

– Przypominamy, aby w Wielki Piątek zachować post i wstrzeżliwość od pokarmów mięsnych.

– Nie będzie święcenia pokarmów w Wielką Sobotę. Błogosławieństwa pokarmów należy dokonać w czasie świątecznego śniadania w Niedzielę Wielkanocną w domu.

– Wiernych prosimy o uczestnictwo w liturgiach przez środki masowego przekazu. Warto duchowo łączyć się ze swoją parafią. Zachęcamy również do rodzinnej modlitwy, odprawienia Drogi Krzyżowej, adoracji krzyża oraz medytacji Słowa Bożego w naszych domach.

I Komunia Święta

– Pierwsza Komunia Święta będzie możliwa, gdy wrócimy do normalnego funkcjonowania. Termin zostanie ustalony wtedy przez Księdza Proboszcza w porozumieniu z rodzicami dzieci z danej parafii.

Powyższe ustalenia obowiązują od dnia 26 marca 2020 roku do odwołania.

Wszystkim na dalsze dni Wielkiego Postu i czas Triduum Paschalnego niech Pan Bóg błogosławi.

ks. Roman Pindel

Biskup Bielsko-Żywiecki

KOMUNIKAT PARAFII EWANGELICKIEJ

Siostry i bracia w Jezusie Chrystusie!

W związku z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego, zgodnie z zaleceniami Biskupa Kościoła ks. Jerzego Samca, po wprowadzeniu kolejnych obostrzeń przez Ministra Zdrowia: Jesteśmy zmuszeni przedłużyć zawieszenie prowadzenia wszystkich nabożeństw w nadchodzącym okresie. Niestety zakaz ten będzie obowiązywał również podczas Wielkiego Tygodnia, aż do odwołania.

Odwołane są również wszystkie spotkania w Parafii i odwiedziny Jubilatów urodzinowych.

We wszystkich sprawach prosimy o kontakt telefoniczny:

– kancelaria parafialna Ustroń tel. 33 854 24 17

– kancelaria parafialna Polana tel. 33 854 36 17

– ks. Piotr Wowry tel. 606 409 489

– ks. Michał Matuszek tel. 508 063 293

– ks. Dariusz Lerch tel. 792 666 953

Zapewniamy, że duchowni naszej Parafii pozostają w pełnej gotowości, by nieść duszpasterskie wsparcie. Konferencja Biskupów zarządza prowadzenie pogrzebów ograniczając uczestnictwo do 5 osób (z wyłączeniem osób sprawujących kult religijny i osób obsługujących daną uroczystość). Pogrzeby odbywają się wyłącznie na cmentarzach. Prosimy o bezwzględne stosowanie się do tego ograniczenia. Zapraszamy na nabożeństwa niedzielne i pasyjne tygodniowe nagrywane w naszej Parafii dostępne na stronie internetowej: www.ustron.luteranie.pl i Facebook Parafii.

Nabożeństwa transmitowane przez Telewizję Polską będą nadawane przez kolejne niedziele, łącznie z Wielkanocą, o godz. 13.00 w Programie 3 TVP (podobnie jak to było dotychczas). Nabożeństwo wielkopiątkowe będzie transmitowane o godz. 17.00 w programie Drugim Telewizji Polskiej

to i owo
z
okolicy

Z inicjatywy starosty cieszyńskiego zakupiona zostanie aparatura do wykonywania testów na obecność koronawirusa w ludzkim organizmie. Zestaw trafi do Szpitala Śląskiego, w którym funkcjonuje Oddział Obserwacyjno-Zakaźny. Dotąd hospitalizowano tam kilkunastu pacjentów, którzy zapadli na tę groźną chorobę.

Prezydent Bielska-Białej przekaze 10 000 maseczek dla Szpitala Śląskiego w Cieszynie. To część daru, który trafił nad Białą od chińskiego partnera. To cenna pomoc, kiedy przychodzi zmagać się z koronawirusowym zagrożeniem.

* * *

Co pewien czas wartościowe dokumenty wzbogacają zbiory Książnicy Cieszyńskiej. Jeden z darów pochodzi od potomków cieszyńskiej rodziny Eisnerów, która prowadziła młyn i piekarnię przy ulicy Frysztackiej. Budynki zachowały się do dzisiaj, ale pełnią inną funkcję.

* * *

Wiślańskie Centrum Kultury proponuje... wirtualną wysta-

wę pt. „Widok zza okna”. To plon prac nadesłanych przez dzieci i rodziców, a wykonanych teraz, w okresie koronawirusowego zagrożenia. Zgłoszone prace konkursowe można oglądać na profilu facebookowym WCK.

* * *

Nagroda pieniężna zdobyta w konkursie „Moje miejsce na Ziemi”, pozwoliła wyremontować salkę spotkań w Zamarskach. 7,5 tys. zł. otrzymało Stowarzyszenie Miłośników Zamarsk. „Baza” zyskała nowe wyposażenie, aneks kuchenny, stół do gry w piłkarzyki, rzutki i gry planszowe.

* * *

Odwołane zostały w powiecie cieszyńskim wszystkie

imprezy sportowe planowane na wiosnę. Jedną z nich jest kolejna, XII edycja zawodów Cieszyński Fortuna Bieg, które zyskały międzynarodową popularność.

* * *

W Muzeum Śląska Cieszyńskiego eksponowana jest figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem, która przez długie lata stała na postumencie na Starym Targu w Cieszynie. Powszechnie uważano, iż rzeźba pochodzi z XIX wieku, ale dociekliwi badacze ustalili co innego. Otóż figurę wykonano w pracowni Piotra Parlera już w XIV wieku. Oryginał jest w muzeum, a na Starym Targu stoi wierna kopia. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

BETEL ZAWIESZA NABOŻEŃSTWA

Informujemy, iż w związku z ogłoszeniem stanu epidemii w naszym kraju odprawianie nabożeństw w budynku zboru zostało zawieszone (do odwołania). Zachęcamy do uczestnictwa w nabożeństwach on-line transmitowanych w każdą niedzielę od godz. 10.00 Na naszym kanale youtube–betel.tv

* * *

SZYJEMY BEZPŁATNE MASECZKI

Koło Gospodyń Wiejskich w Lipowcu apeluje: W związku z rozpoczęciem szycia maseczek bardzo pilnie poszukujemy niezbędnego materiału do ich wykonania. Prosimy również o zgłaszanie się osób chętnych do szycia. Maseczki będą bezpłatnie przekazane naszym mieszkańcom.

* * *

W CENTRUM REUMATOLOGII TELEPORADY NA CZAS OGRANICZEŃ

Ze względu na obowiązujący stan epidemii i zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Zdrowia oraz Narodowego Funduszu Zdrowia, w Centrum Reumatologii w Ustroniu Sp. z o.o. nadal obowiązują ograniczenia w funkcjonowaniu poradni działających w ramach Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej. W Poradni Urazowo-Ortopedycznej przyjmowani są wyłącznie pacjenci po zabiegach operacyjnych (pierwsza wizyta pooperacyjna, usunięcie szwów, ocena gojenia rany pooperacyjnej), a w Poradni Reumatologicznej pacjenci leczeni w ramach programów lekowych (leczenie biologiczne). Osoby, które kontynuują leczenie w Poradni Reumatologicznej mają możliwości kontaktu z lekarzem specjalistą w formie teleporady. Rejestracja i informacja pod numerami telefonów: 33/856 80 87 oraz 33/854 26 40 wew. 333, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-13.00.

* * *

APEL DO MIESZKAŃCÓW I PRZEDSIĘBIORCÓW RAZEM ZWALCZMY EPIDEMIE!

W związku z zaistniałą sytuacją w kraju i na świecie dotyczącą zagrożenia epidemiologicznego i rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 istnieje pilna potrzeba pomocy w zakupach środków ochrony i sprzętu do zwalczania koronawirusa. Szpital Śląski w Cieszynie oraz Cieszyńskie Pogotowie Ratunkowe dołączyli do walki z pandemią o skali trudnej do wyobrażenia i robią wszystko, aby nasze społeczeństwo czuło się bezpiecznie. Niezbędna jest bieżąca dostępność środków ochronnych dla chorych i personelu, na dzień dzisiejszy jest to najważniejsza potrzeba. W związku z powyższym Fundacja Zdrowia Śląska Cieszyńskiego rozpoczyna akcję zbierania środków na ten cel. Wpłaty można dokonywać bezpośrednio na konto fundacji: PKO BP 97 1020 1390 0000 6602 0019 0280 z dopiskiem KORONAWIRUS. Serdecznie zapraszamy do wsparcia tej inicjatywy – zdrowie jest przecież najważniejsze!

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Paweł Madzia	lat 77	ul. Sanatoryjna
Jadwiga Jaszowska	lat 77	ul. Brzostkowińska

14/2020/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Straż Miejska	33 854-34-83
Policja Ustroń 47 857-38-10		604-558-321
33 856-38-10	Pogotowie Energetyczne	991
33 854-34-13		33 857-26-00
Straż Pożarna Polana	Pogotowie Gazowe	992
33 854-59-98		PGNiG 32 391-23-03
Wodociągi 33 854-34-96	Kominiarz	33 854-37-59
33 854-22-44		602-777-897
telefon alarmowy 994	Urząd Miasta	33 857-93-00
Przedsiębiorstwo Komunalne		
33 854-35-00		

O PRACY RADY MIASTA USTROŃ mówi przewodniczący Marcin Janik

Z uwagi na wejście w życie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 24 marca 2020 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, w czwartek 26 marca nie odbyła się sesja Rady Miasta. Posiedzenia Komisji Rady Miasta odbyły się zgodnie z planem za wyjątkiem Komisji Koordynacyjnej, która również została odwołana. Na dzień dzisiejszy trudno określić kiedy zwołam sesję. Wszystko zależy od sytuacji jaka będzie panować w kraju. Sejm RP zaproponował zmiany wielu przepisów, jeżeli wejdą w życie, to m.in. będę miał możliwość zwołania sesji, która odbędzie się z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość (zdalny tryb obradowania). W podobny sposób mogłyby się odbyć posiedzenia komisji. Sejmowe propozycje rozszerzają także kompetencje organu wykonawczego – czyli Burmistrza Miasta, więc, mam nadzieję, że nie będziemy musieli obradować w niestandardowy sposób co znacznie ogranicza przecież udział gości, publiczności itp.

Osobiście to chciałbym bardzo aby termin zwołania sesji był teraz największym problemem w mieście. Niestety przed samorządami stoi obecnie wiele wyzwań o skali, której nikt nie potrafi określić, nawet w przybliżeniu. Nie wspomnę o skrajnie niekompetentnym (choćby słowa durnym i idiotycznym są bardziej na miejscu) pomysły organizowania w maju wyborów prezydenckich. W tym trudnym czasie przestrzegajmy zaleceń władz i lekarzy, wspierajmy lokalne biznesy, kto może, niech chociaż raz z damowi jakiś posiłek na wynos, śledźmy oferty naszych małych firm, sklepów, punktów usługowych – jeżeli pojawi się możliwość zakupu bonu podarunkowego, vouchera przeanalizujmy możliwość skorzystania – później będzie „jak znalazł”. Przy zakupach internetowych sprawdzajcie, czy dany towar nie jest dostępny gdzieś u nas. Cieszę się, że Burmistrz wspólnie z urzędnikami, społecznikami, wolontariuszami pracują nad rozwiązaniami pomocowymi dla mieszkańców i przedsiębiorców, ale najważniejsza jest nasza odpowiedzialność i solidarność – to wielki gest, którego potrzebujemy.

SOR ZNÓW DZIAŁA

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Cieszynie znów przyjmuje pacjentów zgłaszających się osobiście. W związku z ograniczoną ilością pracowników Zespołu Ratownictwa Medycznego nadal są kierowane do pobliskich ośrodków.



Fragment filmiku z internetu o pomocy taksówkarzy dla mieszkańców Ustronia. Na zdjęciu zakupy otrzymuje burmistrz, ale była to usługa jednorazowa na potrzeby promocji. Tak naprawdę prawo do bezpłatnych dowozów zakupów ze sklepów mają osoby starsze, samotnie wychowujące dzieci, cierpiące na poważne choroby. Szczegóły na str. 16.

DOKUMENTY W KWARANTANNIE

Rozmowa z burmistrzem Ustronia Przemysławem Korczem

(cd. ze str. 1)

Sytuacja jest skomplikowana. Niektórzy wójtowie i burmistrzowie zapowiadają, że nie przeprowadzą wyborów w obecnej sytuacji. Jednak jako przedstawiciele władzy samorządowej musimy działać zgodnie z przepisami obowiązującymi w państwie. W mojej ocenie nie jest najlepszym rozwiązaniem stawianie sprawy na ostrzu noża, że jeśli wybory odbędą się w planowanym terminie, to wójtowie, burmistrzowie i prezydenci złożą dymisję. To porzucenie problemu, a nie racjonalne podejście do niego. Postanowiłem działać i wykonałem wczoraj telefon do prezydenta Bielska-Białej Jarosława Klimaszewskiego, szefa Aglomeracji Beskidzkiej. Poprosiłem go o przygotowanie przez niego wspólnego stanowiska wszystkich gmin Subregionu Południowego, obejmującego powiat cieszyński, bielski i żywiecki oraz miasto Bielsko-Białą, w którym przedstawimy merytoryczne problemy, z jakimi gminy będą się borykały, chcąc zgodnie z przepisami przeprowadzić przygotowania do wyborów i same wybory. Stanowisko zostanie poddane pod głosowanie członków Subregionu, ewentualnie skorygowane czy uzupełnione i przesłane do Prezesa Rady Ministrów. Rozmawialiśmy już o tym wśród przedstawicieli samorządów cieszyńskich i nawet zastanawialiśmy się, czy nie powinniśmy sami takiego pisma wystosować, jak to zrobiliśmy w sprawie wielu mieszkańców naszego powiatu, zatrudnionych w Czechach. Doszliśmy jednak do wniosku, że im szersze gremium, tym głos bardziej słyszalny. Na dzień dzisiejszy, zgodnie z kalendarzem wyborczym do 10 kwietnia musimy mieć zgłoszonych kandydatów do komisji wyborczych,

co może się odbywać tylko drogą elektroniczną ewentualnie poprzez pocztę. Do 10 kwietnia musimy też opublikować obwieszczenia dotyczące okręgów, obwodów i lokali wyborczych. Osobiście uważam, że nie jesteśmy w stanie w sposób bezpieczny przygotować tych wyborów w takie formule, jak do tej pory się odbywały. Jest cały szereg problemów np. z ustanawianiem pełnomocników dla osób głosujących korespondencyjnie, dopisywanie do list wyborców, to wszystko odbywało się w Urzędzie Miasta, a teraz jest niemożliwe. Nie wiem też, jak można zapewnić prawo wyborcze osobom przebywającym w kwarantannie. Dziś jeszcze nie mamy administracyjnych rozwiązań wielu problemów, nie mówiąc już o zapewnieniu bezpieczeństwa członkom komisji obwodowych. W jaki sprzęt ochronny ich wyposażymy? Kto miałby go dostarczyć i za niego zapłacić? Do tego dochodzą jeszcze osoby, które zapewniają obsługę informatyczną komisji, sprawa ponownej dezynfekcji szkół. Ja sobie tego nie wyobrażam, rozporządzenia i przepisy zaostrzające środki ostrożności. We Francji odbyły się w połowie marca wybory samorządowe i uznano je za błąd, bo zarażonych zostało wielu członków komisji wyborczych.

Czy są już szacunki, przemyślenia na temat konsekwencji dla budżetu Miasta Ustroń spowodowanych epidemią?

Punkt z bardzo dużym spadkiem wykonania to opłata uzdrowskowa. Na rok 2020 planowaliśmy ok. 3 mln zł dochodu. Zapowiadało się bardzo optymistycznie, bo w styczniu i lutym mieliśmy wzrost dochodu z opłaty w stosunku do planów. Pomimo że właściwie nie było zimowego

sezonu narciarskiego ze względu na warunki atmosferyczne, to w stosunku do zeszłego roku mieliśmy wzrost o około 100 tys. zł. miesięcznie. To duży wzrost i w mojej ocenie największy wpływ na to miała promocja Ustronia poprzez "Sanatorium Miłości". W czasie emisji serialu znacznie wzrosło zainteresowanie naszym miastem. Teraz już wiemy, że w marcu nastąpi poważne załamanie wzrostu, ale nie mam jeszcze danych. Plany na pewno trzeba będzie zweryfikować. Najgorzej, że po dwóch latach otrzymujemy od państwa równowartość zebranej sumy opłaty uzdrowskowej jako swego rodzaju rekompensatę za ograniczenia, które nakłada na nas uzdrowski charakter miasta. Będziemy stracić podwójnie. Mniejsze też będą z pewnością wpływy z PIT i CIT. Nie ma dochodów, nie ma podatków.

Ze względu na swój turystyczno-uzdrowski charakter Ustroń bardzo poważnie odczuje skutki epidemii. Czy przedsiębiorcy zwracali się do władz samorządowych o pomoc?

W poniedziałek poinformowaliśmy o pierwszym działaniu, może nie bardzo spektakularnym, ale myślę, że istotnym ze względu na płynność finansową firm. Przyspieszona została wypłata zobowiązań wobec przedsiębiorców świadczących usługi na rzecz miasta. Pomimo iż terminy płatności za niektóre usługi czy towary przypadały nawet na koniec kwietnia, to postanowiliśmy uregulować należności i do wtorku zapłaciliśmy wszystkie faktury. Druga rzecz, nie będą pobierane opłaty za parkingi, gdzie jest obsługa osobowa. Trzecia, jest na razie propozycją, ale gdy nie będzie przeszkód od strony prawnej, planujemy zwolnienie z opłat z tytułu najmu i dzierżaw lokali miejskich. Gdyby to doszło do skutku, to apelowałbym, żeby również prywatni właściciele lokali i budynków poszli na rękę wynajmującym przedsiębiorcom. W moim zamyśle ma to być zachęta do tego typu działań. Zadania samorządu obwarowane są szeregiem ograniczeń prawnych i konsekwencjami finansowymi i trzeba uważać, żeby nie wylać dziecka z kąpielą. Na przykład po zwolnieniu najemcy z opłat za lokal i tak musimy zapłacić podatek VAT na rzecz państwa i później starać się o jego zwrot. Co do szerszych rozwiązań, to rozmawiamy o tym już od półtora tygodnia podczas telekonferencji z wójtami i burmistrzami gmin powiatu cieszyńskiego.

Jakie zwolnienia z podatków?

Większość propozycji szumnie przedstawianych przez miasta to rozwiązania uwzględnione w ordynacji podatkowej, stosowane w zwykłym czasie. Na wniosek podatnika można przesunąć termin płatności, rozłożyć ją na raty, ewentualnie w niektórych i określonych sytuacjach zwolnić częściowo lub w całości z płacenia. Mieszkańcy korzystają z tego i wnioski są składane. Trzeba jednak patrzeć na to szerzej. Po pierwsze procedura jest dosyć skomplikowana, wymaga sporej liczby dokumentów i nie pozostaje bez wpływu na finanse miasta. Taką pomoc musimy wykazać we wskaźnikach.

Rozmawiała: Monika Niemiec

KONTAKT DO MIEJSKIEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ



dla osób:

- OBJĘTYCH KWARANTANNĄ DOMOWĄ
- oraz dla osób:
- STARSZYCH
- SAMOTNYCH
- NIEPEŁNOSPRAWNYCH,
- które nie mogą liczyć na pomoc bliskich lub sąsiadów



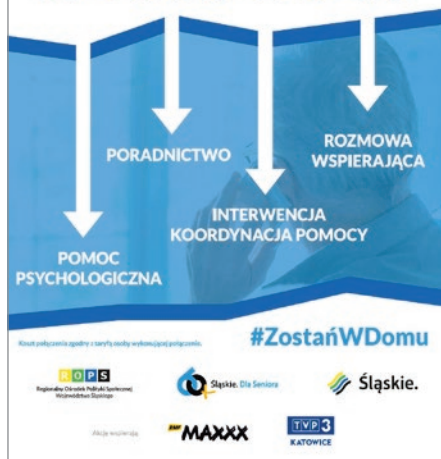
tel. 33 854 26 34
7:30 - 15:30

Zgłoszenia dotyczą wyłącznie podstawowych zakupów spożywczych, higienicznych oraz leków.

Apelujemy, by w tym okresie otoczył szczególną opieką osoby starsze z rodziny, sąsiadów, osoby samotne i niepełnosprawne, umożliwiając im pozostanie w domach.



TELEFON DLA SENIORA
SENIOR-FON
32 506 56 40



NA PIERWSZEJ LINII FRONTU

(cd. ze str. 1)

Lekarze, pielęgniarki, położne, ratownicy medyczni i aptekarze są cały czas na posterunku, pracując ciężiej niż zwykle, walczą każdego dnia z pandemią, często narażając się na zakażenie. W kraju, w którym na 1000 mieszkańców przypada niespełna trzech lekarzy są oni pełni obaw i lęków. Nieraz czują zmęczenie, bezsilność i rozczarowanie, bo brakuje rąk do pracy i sprzętu. W teorii szpitale powinny mieć wystarczającą liczbę kombinezonów ochronnych, jednorazowych rękawiczek i maseczek, w praktyce nie mają, toteż obecnie wiele instytucji i osób prywatnych wspomaga szpitale finansowo. W sieci roi się też od podziękowań, słów podziwu i wsparcia. W większych miastach kilkakrotnie organizowano spontanicznie akcje zwoływane przez Internet, podczas których ludzie z balkonów i okien oklaskami dziękowali za pomoc w zwalczaniu pandemii.

Wkrótce 7 kwietnia przypada Światowy Dzień Zdrowia, a w Polsce jest to zarazem Dzień Pracownika Służby Zdrowia. Warto zatem przypomnieć o ważnej roli lekarzy, co uwidacznia się zwłaszcza obecnie podczas tego śmiertelnego zagrożenia. Poprosiliśmy kilku lekarzy o wypowiedź na temat leczenia pacjentów w tym szczególnym czasie.

Jadwiga Dzielska, lekarz pediatra, Przychodnia Rejonowa przy ul. Mickiewicza: Dziś (26 marca) pracowałam przed południem i po przerwie obiadowej po południu. Tak mamy ułożony grafik dyżurów, by pacjenci mieli możliwość porad telefonicznych przez cały dzień. Przed południem dyżuruje zwykle trzech lekarzy, a po południu dwóch. Dorośli pacjenci najczęściej proszą o przedłużenie recept, a jeśli są to leki stosowane stale, to można zwrócić się w tej sprawie mailowo przez stronę internetową przychodni, nie blokując telefonu. Przychodnia od kilku dni uruchomiła w tym celu jeszcze dodatkowy numer: 537 071 063. Nieraz pacjenci pytają, jakie środki ostrożności podejmować wobec koronawirusa w określonych przypadkach. Zdarzają się też zgłoszenia pacjentów z chorobą. Zawsze staramy się najpierw udzielić teleporadę, a gdy to nie skutkuje wówczas pacjent może przybyć do przychodni o ustalonej godzinie. Musi być w maseczce, rękawiczkach i lekarz również stosuje obowiązujące środki ochrony. Podczas wizyty w poradni chory nie będzie miał możliwości zetknięcia się z innym chorym. Przyjeżdżamy w przychod-

ni taką zasadą, że w określonym czasie jeden lekarz i jedna pielęgniarka nie mają bezpośredniego kontaktu z chorymi, więc w razie wykrycia u naszych pacjentów koronawirusa, cały personel nie będzie poddany kwarantannie i przychodnia może być nadal czynna.

Dzieci często mają choroby z bólem gardła czy wysypką. Bardzo pomocna dla lekarza jest wówczas dokumentacja fotograficzna przesłana mailowo. Jeżeli stan dziecka nie budzi niepokoju udzielam teleporady. Znak matki dzieci łatwiej mi podjąć decyzję, bo wiem że mogę mieć do niektórych matek zaufanie, że potrafią poradzić sobie z chorobą dziecka po przepisaniu odpowiednich leków i udzieleniu instruktażu jak dalej postępować.

Przed południem udzielałam porad 20 pacjentom, a często bywa więcej. Teleporady to nowe wyzwanie, stanowiące dla lekarza duże obciążenie i stres.

Mariusz Kozik, lekarz rodzinny, psychoterapeuta, Ośrodek Zdrowia „Salus”:

Poradnia jest czynna jak dotychczas od godz. 8. do 18., lecz obecnie większość usług odbywa się przez telefon. Gdy pacjent zadzwoni, lekarz ustala, czy spotkanie z nim jest konieczne, czy można mu udzielić porady telefonicznie. Jest to zasadniczy tryb, w którym teraz działamy, gdyż większość – około 80% jest teleporad. Podczas popołudniowego dyżuru udzielałam porad około 20 pacjentom. Na szczęście jeszcze przed wybuchem epidemii pojawiła się możliwość pisania

(cd. na str. 9)

Mieszkańcy Hermanic w ostatnie dwie niedziele marca witali swoich kapłanów niosących ulicami monstrancję. W udekorowanych oknach i na balkonach wyczekiwali błogosławieństwa. Proboszcz parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Polski i przełożony klasztoru Dominikanów o. Cezary Jenta OP wraz z o. Markiem Domeradzki Momentami świeciło słońce, ale głównie padał śnieg, bo akurat w niedzielę zima powróciła w towarzystwie wiatru i zadymki. O. Jenta apelował wcześniej: „Zostańcie w domach. Jeżeli chcecie, podejdźcie do okien i przyjmijcie błogosławieństwo. Niech ono umocni w nas wiarę w Jego obecność pośród nas w każdym doświadczeniu, które teraz przeżywamy”.

W sobotę 28 marca 2020 r., w porannej homilii wygłoszonej w Domu św. Marty, Ojciec Święty Franciszek wspominał najprawdopodobniej o Ojcu Cezarym Jencie OP z Klasztoru NMP Królowej Polski w Hermanicach:

„Przedwczoraj otrzymałem zdjęcie księdza, proboszcza z gór, z wielu małych wiosek, z miejsca, gdzie pada śnieg, a w śniegu niósł monstrancję do małych wiosek, by udzielić błogosławieństwa. Nie przejmował się śniegiem, nie przejmował się pieczeniem, jakie odczuwał w rękach z powodu mrozu. Dotykając metalu monstrancji zależało mu tylko na tym, by zanieść ludziom Jezusa”.



To zdjęcie o. Cezarego Jenty obiegło internet. Fot. M. Domeradzki



W sklepach pojawiły się odpowiednie zabezpieczenia. Fot. K. Waliczek

W OBLICZU PANDEMII WIEŚCI USTRONIAKÓW ZE ŚWIATA

Koronawirus zatacza coraz szersze kręgi na wszystkich kontynentach, o czym codziennie na bieżąco informują nas media. Statystyki podające liczbę zachorowań i przypadków śmiertelnych wzbudzają grozę i przerażenie, a że ta straszliwa choroba może dotknąć każdego z nas, więc jest to od początku marca temat numer jeden i to zarówno w skali globalnej jak również towarzyskiej i rodzinnej. Kto chce poznać ten najważniejszy dziś problem, zrobi to bez trudu, lecz „Gazeta Ustronńska” postarała się o wrażenia i przemyślenia na ten temat z różnych stron świata dokonane przez mieszkańców z dala od rodzinnych stron ustroniaków lub osoby związane z naszym miastem.

Michalina Carpenter zd. Cieślawska, aktorka, Oberndorf, Niemcy: Czasami trzeba coś stracić, aby docenić tego wartość. Dla wielu ludzi w Niemczech utrata wolności i ograniczenie swobody jest ciężkim orzechem do zgryzienia (mamy 3 razy w roku urlop, sklepy, kawiarnie, restauracje – to codzienne życie w tym kraju). Jednak dla mnie i dla mojej rodziny nasze życie od momentu Pandemii Corony nie uległo zmianie. Nasz wybór z mężem, aby zamieszkać daleko od wymienionych „przyjemności” nie tylko w tym wypadku był prawidłowy.

Nie odczuwamy braku swobody i wolności, więc możemy z pięciorgiem dzieci bez ograniczeń poruszać się po ogrodzie i nie brak nam codziennych wypadów do sklepów po najnowsze gadzety. Naturalnie nie każdy może lub chce tak żyć jak my. Jednak myśl o pandemii i codzienny z nią kontakt przez męża, który jest lekarzem w szpitalu bardzo mnie zajmuje i niepokoi. Aczkolwiek nie więcej jak inne tragedie, gdzie ludzie tracą życie, a o których przestało się mówić tylko dlatego, że nie dzieją się zaraz przy naszych drzwiach. Przed oczami mam naszych dziadków i pradiadków, którzy byli zmuszeni iść na wojnę, a nas tylko prosi się o pozostanie w domu z naszymi bliskimi. Czy to jest takie trudne?

Małgorzata Snyman zd. Cieślarska, misjonarka, RPA: Ludzie tego świata potrzebują się zatrzymać, by usłyszeć głos Boga, co jest celem życia. Jesteśmy Bogu wdzięczni za naszego prezydenta, Cyrila Ramaphosa, który od razu zamknął szkoły, kiedy pierwszy przypadek choroby pojawił się w kraju i ogłosił narodowy dzień modlitwy. Zwracając uwagę swym rodakom, że gdy tylko ukorzą się przed Bogiem i będą prosić o Jego łaskę oraz poproszą się wszystkim ograniczeniom, jakie przed pierwszym śmiertelnym przypadkiem ogłosił rząd, będziemy mogli oglądać

zwycięstwo. Co za przywilej mieć prezydenta, który patrzy na Boga, naszego Stwórcę. Niech nasze oczy będą skierowane na Pana Jezusa. Niech słowa z Pisma Świętego wyciszą Wasze serca. To jest czas, by każdy ukorzył się przed Tym, który ma wszystko w Swoim ręku. Od Niego zależy nasza przyszłość. Pozostańcie pod Jego ochroną. Nasz kraj potrzebuje modlitwy, by uszanować wszystkie ograniczenia. Mamy dobrego prezydenta, lecz ludność jest daleko od Boga.

Prof. Daniel Kadlubiec, etnolog, Honorowy Obywatel Ustronia, Mistrzowice, Czechy: Rząd czeski w odróżnieniu od polskiego zareagował szybciej, bardziej zdecydowanie i restrykcyjnie w kwestii funkcjonowania szkół, szpitali, przychodni, urzędów, zachowania obywateli itp. Zorganizował też port lotniczy z Chin do Czech i co parę dni dostarczane są stamtąd maseczki i respiratory dla służby zdrowia, obsługi ludzi starszych i usług społecznych. Wszystkich, w tym również polityków, spikerów telewizyjnych, księży w kościołach, widzimy w maseczkach. W Polsce jest inaczej, bardziej beztrosko. Tu nie chodzi o to, czy w studiu TV jest bezpiecznie, ale o dawanie przykładu. Powszechniejsze jest też w Czechach zaangażowanie społeczne w walkę z koronawirusem poprzez hurtowe zycie maseczek czy organizowanie innych środków ochronnych. Nie widzi się też na bulwarach i w parkach ludzi grillujących, czy z butelką w rękę. Wydaje mi się, że jest większa dyscyplina i sprawniejsza organizacja.

Estera Hadassa zd. Wieja, dziennikarka, Izrael: Wirus z miasta Wuhan w Chinach obiegł świat i dotarł także do Izraela, Ziemi Świętej, gdzie od paru tygodni większość mieszkańców nie rusza się z domów. Izrael zareagował szybko i ekstremalnie – po pierwszych ograniczeniach początkiem miesiąca, już 19 marca wprowadzono stan wyjątkowy. Stare Miasto w Jerozolimie opustoszało, a wszelkie parki i miejsca historyczne zostały zamknięte. Liczba zachorowań wzrasta. W piątkowy wieczór przez miasto rozniósł się dźwięk syreny, sygnalizującej początek szabatu, a w niedzielę dotarł do moich okien piękny dźwięk kościelnych dzwonów ze Starego Miasta. Jesteśmy odizolowani, ale mimo to razem. Nie wiemy jeszcze, co to będzie oznaczało dla zbliżających się Świąt, gdyż Pascha w Izraelu jest wielkim wydarzeniem. Jednak jest w tym Świącie też ważne dla całego Izraela (i dla nas) przypomnienie: od czasów Mojżesza Bóg przeprowadził nas zwycięsko przez wszystkie trudności. Czy były to plagi egipskie, czy przejście przez Morze Czerwone, Pan Bóg nas nigdy nie opuścił i w Nim nasza ufność.

W Izraelu pierwszy przypadek zachorowania pojawił się jeszcze końcem lutego i niemal natychmiast wprowadzono pierwsze ograniczenia w podróżowaniu. W połowie marca już obowiązywały kwarantanny (wszystkich podróżujących), zamknięto szkoły i ograniczono zgromadzenia. 19 marca wprowadzono stan wyjątkowy w Izraelu, to znaczy, że wszyscy mieszkańcy



PSZOK zamknięty.

Fot. K. Waliczek

powinni pozostać w domach. Niektórzy mogą pracować zdalnie, jednak największym źródłem dochodu w Izraelu jest turystyka, więc wiele osób pozostało bez pracy. Premier Netanjahu zwraca się do narodu co drugi wieczór, tłumacząc kolejne ograniczenia. Wykonuje się bardzo wiele testów u osób, które mają konkretne objawy. Kilka hoteli w Jerozolimie przekształcono na szpitale dla zarażonych o łagodnych objawach.

Na dzisiaj nie możemy oddalać się od domu dalej niż na 100 metrów, wyjątkiem mogą być jedynie zakupy spożywcze, wyjście do apteki lub banku. Te można wykonywać tylko w pojedynkę. Przed wejściem do sklepu każdy ma mierzoną temperaturę. W podróżujących samochodach mogą być nie więcej niż dwie osoby z tego samego domostwa. Za łamanie jakichkolwiek ograniczeń grożą mandaty o równowartości od 500 do 5,000 złotych. Mam nadzieję, że nic się nie zmieni przed publikacją gazety.

Sylwia Kowalewski zd. Mac, stomatolog, Calgary, Kanada: Sytuacja jest ciężka, gdyż cały czas rośnie liczba nowych zachorowań w całej Kanadzie. Przypadki są już w każdej prowincji. Podobnie jak w Polsce otwarte są tylko sklepy spożywcze i apteki. Burmistrz Calgary jako jeden z pierwszych ogłosił stan wyjątkowy już tydzień temu. Teraz cała Kanada jest tym objęta. Lotniska nadal funkcjonują tylko w Vancouver, Calgary, Toronto, Montrealu, głównie do powrotu Kanadyjczyków do kraju. Jeśli chodzi o ochronę przed wirusem to najlepsza jest samoizolacja, utrzymywanie dystansu 2 metrów przy konieczności wyjścia, mycie rąk przez 20 sekund, spotkania do 5 osób, aby móc zachować dystans. Jest to trudne, gdyż wiele osób nadal nie zdaje sobie sprawy z wagi tego problemu. Apele przez telewizję, radio... ponoć od poniedziałku będą patrole uliczne. Ja od tygodnia jestem w domu w samoizolacji, według nakazu. Byłam na konferencji dentystycznej w Vancouver, gdzie dentysta z Niemiec rozprzestrzenił wirusa. Co prawda byłam tylko zapisać się w przeddzień głównego rozpoczęcia i po kilkunastu minutach wyszłam, myśląc że może nie jest najsmartniejsze być w takim tłumie (było 15 tysięcy uczestników w ciągu 4 dni). Dwa dni temu statystyki ukazujące liczby osób, które złożyły podanie o benefity dla bezrobotnych to 500 000 w porównaniu z 27 000 w zeszłym roku. Tylko niektóre kliniki dentystyczne są otwarte do leczenia ostrych przypadków. Wielu dentystów kalgaryjskich było na konferencji i przez ostatni tydzień byli w samoizolacji. Od poniedziałku będą mogli leczyć tylko przypadki z bólem, stany infekcji. Jest zakaz rutynowego leczenia. Znajomi wracają dzisiaj wieczorem z dwutygodniowego pobytu w Meksyku. Tam ponoć wszystko nadal jest otwarte, jak gdyby nic się nie działo. U nas słonecznie, wiosennie. Czas upływa na śledzeniu wiadomości, rozmowach telefonicznych, emailach, SMSach, gotowaniu...

Agnes Nagy, artysta plastyk, pedagog, Węgierka, od trzech lat mieszkanka Ustronia: Niestety koronawirus to również główny temat na Węgrzech i tak jak w Polsce, wszyscy powinni zostać w domu. Jeśli ktoś idzie do pracy, unika transportu publicznego. Żłobki, przedszkola i szkoły zostały zamknięte kilka dni później niż polskie. W razie potrzeby instytucje zapewniają opiekę nad dziećmi i posiłki (w jednorazowych pojemnikach na żywność). Edukację kontynuuje się online i jest to nowa sytuacja dla wszystkich. Nauczyciele też uczą się, jak sobie z tym poradzić, a rodzice teraz muszą jeszcze więcej pracować z dziećmi i nauczycielami.

Większych zmartwień dostarczają osoby starsze, które na początku nie rozumiały tych ograniczeń. Mam również starszych rodziców, więc bardzo bolesne jest także dla mnie, że nie mogę teraz do nich jechać. Z pomocą mojej siostry i moich synów staram się im wytłumaczyć powagę zagrożenia. To prawda, że mieszkają w małym miasteczku, w którym nie zarejestrowano jeszcze chorych, ale najważniejsze jest zachowanie ostrożności. Zwłaszcza, że wiele osób z Rumunii wyjeżdża do pracy we Włoszech, dlatego w sąsiednim powiecie podjęto już surowsze działania. Na szczęście moi rodzice mają życzliwych, pomocnych sąsiadów, na których można liczyć. Dziękujemy im oraz władzom Hajdúnánás za zorganizowanie pomocy dla osób starszych (zakupy, dostawa obiadu itp.) oraz za urządzenie w części hotelu miejsca na kwarantannę dla mieszkańców powracających z zagranicy.

Martwię się również o moje dzieci mieszkające w Budapeszcie, gdzie ryzyko jest znacznie większe. Na szczęście mój starszy syn



Fot. K. Waliczek

i synowa mogą pracować w domu, ale młodszy syn jest farmaceutą i teraz pracuje 10 godzin dziennie. Od rana przed apteką stoją długie kolejki, a w środku mogą przebywać tylko 3 osoby. Według niego ruch w aptece jest 4 razy większy niż normalnie.

W sklepach spożywczych w pierwszym tygodniu panika podczas zakupów była duża. Media wyjaśniają, że w rezerwie jest wystarczająco dużo żywności, ponieważ Węgry są jej eksporterem. Może wkrótce ludzie to zrozumieją... I zrozumieją znaczenie dyscypliny – teraz, nie tylko dla nas samych, ale dla naszych rodziców, dziadków. Szpitale próbują przetrwać, lecz niestety są nieprzygotowane do leczenia pacjentów z coronawirusem, jak w Polsce czy gdzie indziej. Najgorsze jest to, że nadchodzi czas, aby zdecydować, któremu choremu należy najpierw pomóc. Mogę się tylko modlić, aby ta nowa epidemia zakończyła się tak szybko, jak to możliwe i że będzie jak najmniej ofiar.

Tymczasem życie stało się wolniejsze. Mamy czas, aby pomyśleć o tym, co możemy zmienić w naszym stylu życia, zastanowić się jak będzie po... A pewnie będzie zupełnie inaczej, a jak – zależy tylko od nas.

Aleksander Ławrecki, architekt, syn Oswalda Szczurka, Toronto, Kanada: Dzielę się swoimi obserwacjami i decyzjami, jakie poczyniłem w oparciu o porady wysoko wykwalifikowanych w tej dziedzinie specjalistów. Z wtorku na środek (24/25 marca) premierzy prowincji Ontario i Quebec, jak również merowie większych miast ogłosili stan wyjątkowy. Zdecydowano, że pozostają aktywne służby zdrowia, policja, straż pożarna, jednostki armii, apteki, drogerie, sklepy spożywcze, publiczny transport i różne bezkontaktowe usługi (np. dostarczanie pożywienia osobom starszym i inwalidom). Oczywiście wszystkie media, włączając telekomunikację, pracują na zwiększonych obrotach. Urzędnicy ds. zdrowia i policja ostrzegają ludzi przed oszustwem e-mailowym, wykorzystującym osoby obawiające się COVID-19; np. policja Winnipeg wysłała w poniedziałek ostrzeżenie o oszustwie, w którym osoba otrzymuje wiadomość e-mail, że została zainfekowana przez koronawirusa oraz prośbę o informację o karcie kredytowej, aby adresat mógł otrzymać przesyłkę leków. Kanadyjski Czerwony Krzyż również wysłał ostrzeżenie, aby nie klikać żadnych linków do wiadomości tekstowej od firmy oferującej maski.

Dwa tygodnie przed 24 marca ja i moja małżonka czasowo zrezygnowaliśmy z pracy i zajęliśmy się przygotowaniami do pozostania w domu na dłuższy czas – głównie zakupy: żywność, witaminę C, olejki eteryczne, materiały odkażające, techniczne okulary ochronne z bocznymi osłonami i materiały dla domowej produkcji masek ochronnych (początkiem marca znikły ze sklepów konserwy, wszelkiego rodzaju ziarna i ich pochodne, medyczne maski i dezynfektanty do rąk); skonstruowaliśmy sobie domową saunę parowo-aromatyczną z rzecznych kamieni, prześcieradeł i koców.

Poruszaliśmy się po sklepach w medycznych maskach, rękawicach i okularach ochronnych. W tym czasie w miejscach (cd. na str. 9)



Inicjatywa ma również na celu ograniczenie ilości samochodów na drogach. Fot. K. Francuz



Remont dworca otwartego 18 grudnia 1888 już się rozpoczął, a ze ścian budynku zniknęły szpecące go graffiti. Fot. K. Francuz

CZEKAJĄC NA POCIĄG

W połowie marca rozpoczęła się długo wyczekiwana rewitalizacja trasy kolejowej z Katowic do Wisły, w wyniku której do porządku doprowadzony zostanie najbardziej zniszczony odcinek z Chybia przez Skoczów, Goleiszów i Ustroń do Wisły Głębcze. Przy okazji do życia przywrócony zostanie też odcinek z Goleiszowa do Cieszyńska. Efektem zakończenia tej inwestycji będzie zasadnicza poprawa kolejowego połączenia południa Polski z Beskidem Śląskim, co oznacza, że trasę z Katowic do Wisły Głębcze pociąg pokona ponad 30 minut szybciej, niż przed remontem. Ponadto pasażerowie otrzymają do dyspozycji nowe stacje: Skoczów Bajerk i Ustroń Poniwiec. Z myślą o wygodzie i większej dostępności dla podróżnych przebudowa obejmie także perony. Odnowione będą stacje: Chybie Mnich, Zaborze, Pierściec, Skoczów, Skoczów Bładnice, Goleiszów, Ustroń, Ustroń Zdrój, Ustroń Polana, Wisła Uzdrowisko, Wisła Dziechcinka, Wisła Kopydło, Goleiszów Górny, Bażanowice,

Cieszyń. Wszystkie będą dostosowane do obsługi osób o ograniczonych możliwościach poruszania się, a ścieżki naprowadzające pozwolą na dogodniejsze dojścia osobom niewidomym i słabo widzącym. Podróżnym będą służyły nowe wiaty, ławki, poręcze do odpoczynku na stojąco. Perony zyskają także nowe oświetlenie, co wpłynie na bezpieczeństwo podróżowania, zaplanowano również montaż stojaków na rowery.

Karolina Francuz

Na czas remontu dla podróżnych przygotowano komunikację zastępczą. Autobusy zastępcze na linii Katowice-Wisła kursują na dwóch trasach: czerwonej i zielonej. Pierwsza z nich to kurs przyspieszony w którym przesiadka na autobusy zapewniona jest w Bielsku-Białej. Korzystanie z tego wariantu poleca się osobom, które chcą dojechać np. do Wisły, Ustroń czy Skoczowa, ponieważ autobusy zatrzymują się tylko w wymienionych miejscowościach. Linia zielona natomiast to dowożąca do stacji pośrednich i będzie ona obsługiwać wszystkie te stacje oraz przystanki, na których według rozkładu jazdy zatrzymywały się pociągi. W związku z tym ta linia jest dedykowana pasażerom, którzy podróżują w kierunku miejscowości leżących poza główną drogą, jak np. Goleiszów, Pierściec, Zaborze i Zabrzeg. Przesiadki na autobusy linii zielonej będą zapewnione w Czechowicach-Dziedzicach.



Na ten widok będziemy musieli jeszcze trochę poczekać. Fot. K. Francuz



A za takimi panoramami będą tęsknić podróżni.

Fot. K. Francuz

W OBLICZU PANDEMII WIEŚCI USTRONIAKÓW ZE ŚWIATA

(cd. ze str. 7)

publicznych tak zabezpieczonych jak my prawie nie było. Nawet po ogłoszeniu stanu wyjątkowego byliśmy małym procentem z osób tak „uzbrojonych”. Dziwi nas powszechne ignorowanie zagrożenia i nie stosowanie zalecanej ochrony przed kroplami śliny; kasjerzy sklepów obsługują setki klientów dziennie bez masek, już nie wspominając o okularach i rękawicach (!). Nasze przewencyjne zachowania nie są w Kanadzie powszechnie rozumiane, a tym bardziej stosowane, natomiast powstały ogromne kolejki za bronią palną, nabojami i sprzętem rybackim; do sklepów zaczęto wpuszczać po kilka osób. Chodzimy na spacer po bezludnych terenach sąsiednich pól golfowych, zajmujemy się eksperymentalnym gotowaniem dań wzmacniających nasz system odpornościowy, internet dostarcza nam wiele programów kulturalnych, krótko – korzystamy z uroków małżeńskiego życia.

Renata Seebach zd. Fiedor, artysta plastyk, USA: Atakują nas zewsząd różne opinie na temat koronawirusa. Czytam te opinie, słucham ich i staram się z niektórych wyciągać wnioski i nie panikować. Praktycznie wiem już o koronawirusie prawie wszystko, podobno trzeba wroga poznać, by z nim walczyć. I to



NA PIERWSZEJ LINII FRONTU

(cd. ze str. 5)

recept elektronicznie. To jest duże ułatwienie, które nam w tej trudnej sytuacji bardzo pomaga. Proces wygląda w ten sposób, że pacjent rozmawia ze mną, wypisuję mu receptę, wysyłam ją elektronicznie i zwrótnie dostaję numer tej recepty, to jest czterocyfrowy PIN, który przekazuję pacjentowi i wówczas jest możliwość wykupienia przepisanych leków w aptece. Bez tej możliwości bylibyśmy unieruchomieni. Jednak udzielanie teleporad jest sytuacją o tyle trudną, że chociaż przez telefon zdarzyło mi się kilkakrotnie oglądać zdjęcie czy to wysypki, jakiejś zmiany powierzchniowej, jednak niesie to za sobą duże ograniczenia możliwości stawiania diagnoz. Brak bezpośredniego kontaktu powoduje pewne napięcie, bo możliwości diagnozowania poprzez telefon są ograniczone. Większość decyzji opartych jest na doświadczeniu, bo jestem 25 lat lekarzem. Jestem też psychoterapeutą, i podczas rozmowy z pacjentem odczuwam, że on potrzebuje wsparcia w tej trudnej sytuacji. Część dolegliwości wynika ze strachu pacjenta. Wzrost ciśnienia, niepokój, depresje one się w tej chwili mocno ujawniają. Radzę nieraz, by nie przesadzać z oglądaniem telewizji, bo to się odnosi bezpośrednio do fizycznego zdrowia. Starsze osoby bardziej się boją i obecne zagrożenia są często przedmiotem rozmów. Dzielę się z pacjentami taką wiedzą, do której oni nie mają dostępu, bo jako lekarz mam możliwość korzystania z profesjonalnych stron internetowych. Mamy grono ludzi starszych, osób przewlekle chorych i to jak my postępujemy jest bardzo ważne dla tej grupy osłabionej. Wydaje mi się, że ten społeczny lęk jest bardzo wysoko wywindowany i trzeba pacjentów uspokajać i zalecać, by ograniczali korzystanie ze środków masowego przekazu, bo to się nawarstwia i w podświadomości zostaje, a potem się przekłada na samopoczucie. Kolejną sprawą jest niewychodzenie z domu i to też wywołuje przewlekły stres. Ta sytuacja jest dla mnie jako psychoterapeuty taką potrzebą solidarności międzypokoleniowej i między ludźmi zdrowymi a chorymi.

Lekarz internista Tadeusz Recman z Rodzinnej Praktyki Lekarskiej w Nierodzimiu zapytany o wyzwania wobec lekarzy w tej trudnej sytuacji powiedział, że nie znajdzie ani chwili czasu, by przekazać dłuższe informacje do gazety. Codziennie dzwoni dużo pacjentów od rana do wieczora i z każdym z nich trzeba przeprowadzić szczegółowy wywiad i zanalizować kartę choroby pacjenta. To jest dla lekarzy też duża odpowiedzialność, stres i inny tryb pracy niż dotychczas.

Oriana Kiszka, pielęgniarka: Akurat moje miejsce pracy jest właśnie zamknięte. Uzdrawisko Ustronь wysłało pacjentów do

(cd. na str. 11)



Pomimo pięknej pogody bulwary świecą pustkami. Fot. K. Waliczek

robię. Odkładam stres na bok, maluję i zajmuję się moją babcią Bernice, za którą jestem odpowiedzialna i za mojego męża. Staram się żyć tak jak wcześniej, z tą różnicą, że nie wychodzę tak często do sklepu, a gdy muszę – to zakładam rękawiczki. Maski nie noszę, bo ona i tak na nic się nie przyda, jak ktoś na mnie kichnie. Staram się trzymać od ludzi, których teraz jest mało w sklepie w pewnej odległości. Noszę w torebce środek odkażający i zanim wsiądę do samochodu, wyczyszczę nim dłonie. Staram się zdrowo odżywiać, robię sobie koktaile, piję zakwas z buraków; cytryny, imbir, miód, czosnek to codzienne produkty, które są na mojej liście pożywienia. Gdy tylko mogę wychodzę na powietrze, choć na parę minut, by poczuć ciepło promieni słońca i teraz odczuwalnego innego, czystego powietrza, ze względu na bardzo małą ilość poruszających się samochodów. Mieszkam blisko Nowego Jorku, a tam nie jest najlepiej. Sporo ludzi choruje i zdaję sobie sprawę, że tylko, gdy będę stosowała środki ostrożności i czystość, to się uchronię od choroby. Zresztą sporo ludzi nie pracuje i siedzi w domach, tak jest zalecone i stosuję się też do tego. Mam nadzieję, że to szaleństwo szybko minie, że znajdzie się odpowiedni lek na koronawirusa i wszystko wróci do normalności, choć na pewno zmieni się pogląd ludzi na dotychczasowe życie, gdyż taki mały niewidoczny wirus może przewrócić nasze życie do góry nogami, spowodować ból po śmierci bliskich, którzy mogli jeszcze wiele lat żyć. Będzie to dla nas nauczką, by cenić

(cd. na str. 10)

W OBLICZU PANDEMII WIEŚCI USTRONIAKÓW ZE ŚWIATA

(cd. ze str. 9)

życie, być odpowiedzialnym za innych, pomagać sobie i bliskim, a pieniądze nie są takie ważne. Najważniejsze jest życie, dbanie o przyrodę, o to co nas otacza. Ziemia chyba dała nam znak, że przesadziliśmy z wycinaniem lasów, zanieczyszczeniem powietrza, wody w rzekach, oceanach. Produujemy za dużo śmieci itd. Mam nadzieję, że gdy wróci wszystko do normy, wyciągniemy wnioski i dużo rzeczy zmienimy na lepsze...

Krystyna Windholz-Winecki, pisarka, Melbourne, Australia: Wszyscy zdajemy sobie sprawę z sytuacji, w której znalazła się ludzkość świata. Wydaje się, że to koszmarny sen, z którego nie możemy się obudzić. Liczba ofiar koronawirusa stale wzrasta i jesteśmy wobec niego bezbronni. Paradoksem wydają się ostrzeżenia amerykańskiego magnata finansowego Billa Gates'a, inwestora, filantropa i pioniera mikrokomputerowej rewolucji. Już pięć lat temu, w 2015 r. przepowiedział nieuchronny atak wirusa i wzywał do natychmiastowego podjęcia środków zapobiegawczych. Niestety, jego ostrzeżenia nigdy nie zostały wprowadzone w życie. Jestem stałą mieszkanką Australii. Tu także odczuwamy całą groźbę położenia, a przypadki zarażenia koronawirusem – również śmiertelne – wzrastają z dnia na dzień. W tej sytuacji pierwszym środkiem zachowawczym jest ściśle zastosowanie się do niezwykle ostrych przepisów. Początkowo była to ścisła kontrola i obowiązkowa kwarantanna osób przyjeżdżających z terenów zagrożonych, celem wyeliminowania kontaktów z miejscową ludnością. Kiedy to okazało się niewystarczające, wprowadzono coraz ostrzejsze przepisy, pod groźbą odpowiedzialności karnej za ich niedotrzymanie. W tej chwili obowiązuje nas całkowita izolacja: ograniczenia w wychodzeniu z domu, odległość między ludźmi musi zawsze wynosić co najmniej 1,5 metra, zamknięto szkoły, fabryki, urzędy, lokale, sklepy itd. Tysiące ludzi pozostało bez pracy, za wyjątkiem tych, którzy mogą pracować w domu przy pomocy komputera. Zamknięto domy modlitw wszystkich religii, zabroniono spotykać

się w celach religijnych w prywatnych domach, udział w ślubach może brać tylko 5 osób – celebrant, para młodych i świadkowie, w pogrzebach nie więcej jak 10. Wizyty lekarskie odwołane, pozostają porady telefoniczne. Wszystkie loty skasowane, granice między stanami zamknięte itd. Duży nacisk położono na higienę osobistą. Nie sposób wyliczyć wszystkiego, ale tak mniej więcej wygląda nasza obrona.

Teresa Peterka zd. Halama, pielęgniarka, Toronto, Kanada: Laboratorium, w którym pracowałam jest zamknięte, a moje koleżanki z pracy przenoszą do innych stacji laboratoryjnych. Ja jestem w tej szczęśliwej sytuacji, bo mam zwolnienie na 6 miesięcy z powodu operacji endoprotezy, więc mam kwarantannę. Sytuacja jest bardzo niebezpieczna, staramy się nie panikować i tak jak w Polsce musimy być w izolacji. Do sklepu staramy się chodzić tylko raz w tygodniu, a codziennie wychodzimy na mały spacer z psem. Mamy teraz dużo czasu na zamyślenie się nad swoim życiem, co jest w nim najważniejsze...

Elżbieta Jezierski zd. Dziech, emerytowany koordynator służby zdrowia, Milwaukee, USA: Epidemia Coronavirus zaskoczyła wszystkich. W związku z tym konieczne były natychmiastowe zmiany w naszym codziennym stylu życia. Obecnie ograniczone jest wyjście z domu, tylko w celach koniecznych, takich jak chodzenie do pracy, kupno żywności i lekarstw. Wizyty u lekarza są dostępne tylko w nagłych przypadkach i zabiegach koniecznych. Są też coraz częściej zastępowane tzw. videowizytą lub poradą telefoniczną. Jeśli konieczny jest zabieg w szpitalu, pacjent zostaje wprowadzony do szpitala i odprowadzony pod osobistą eskortą pielęgniarki. Wskazane jest unikanie większych zgromadzeń, restauracje mogą oferować tylko żywność na wynos. Staramy się przestrzegać tych wytycznych, by pomóc w zatrzymaniu epidemii. Najbardziej martwimy się o naszych bliskich, którzy aktywnie pracują w służbie zdrowia. No i oczywiście myślami jesteśmy z naszymi rodzinami w kraju. Jesteśmy jednak pełni optymizmu i cieszymy się każdym promieniem słońca.

Redakcja „Gazety Ustrońskiej” serdecznie dziękuje Elżbiecie Sikorze, która nawiązała kontakt ze swoimi znajomymi i umożliwiła przekazanie powyższych informacji.

Opracowała: Lidia Szkaradnik



DRODZY STUDENCI I SYMPATYCY UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU W USTRONIU

Niestety, epidemia koronawirusa się rozwija i nie możemy kontynuować naszych zajęć. Nic nie możemy przewidywać. Na razie zajęcia zawiesziliśmy do 30 kwietnia, zobaczymy co będzie dalej. Musimy być zdyscyplinowani i przestrzegać ściśle wszelkich ograniczeń, zasad dystansu społecznego, nie możemy pozwolić na narażenie siebie i bliskich na nieszczęście. Stąd ZOSTAŃ W DOMU! jest dla nas najważniejszym przesłaniem. Być w domu nie znaczy jednak patrzeć w ekran

telewizora lub w okno i myśleć o czymś, na co i tak nie mamy wpływu. Próbujmy zagospodarować czas dla siebie pożytecznie. Możemy robić wiele rzeczy np. porządek w księgozbiorniku, w albumach rodzinnych, remanent w fotografiach, taki celowy! Zarchiwizować dokumenty, najczęściej mamy tam chaos, a można wszystko powkładać do koszulek, opisać, powpinać do segregatorów i jest jak... w porządnym biurze. Ale taki porządek daje nam też spokój wewnętrzny.

Jeśli ktoś z Was ma jakieś problemy, prosimy o telefon: 537 727 621. Postaramy się Wam pomóc. Wiadomośń z ostatniej chwili dla seniorów: jeśli musicie robić zakupy w sklepach, powinniście to czynić od godz. 10.00 do 12.00. To czas dla Was!

Mamy też dla Was propozycję, tak z przymrużeniem oka, żeby przypomnieć sobie jak to było, kiedy mieliśmy „obowiązek nauki”. Dlatego proponujemy Wam „zadanie domowe” do odrobienia. Pamiętam, że kiedy byliśmy jeszcze w szkole, to nauczyciel wydawał nam polecenie: „W domu”. A więc: W DOMU dla każdej sekcji, oczywiście dobrowolnie, ale zachęcamy zapoznać się z propozycjami. Proponujemy termin odrobienia zadania domowego z języków i zajęć komputerów do 15 kwietnia. Wtedy też będzie można sprawdzić zadanie, czy dobrze go zrobiliśmy. Pozostałe zadania realizujcie

w ramach możliwości systematycznie. Nie zaniedbujcie się. Przyjdzie czas, że będziemy znowu razem. „Bądźcie dobrej myśli, bo po co być w złej”.

Wszystkie materiały dostępne są na stronie internetowej akademii Esprit w zakładce UTW. **Rada Programowa UTW**



**Przełącz Babcie i Dziadkowie,
Niech zakupy rano zrobi!**

W godzinach 10:00 - 12:00 zakupy
mogą robić tylko seniorzy



NA PIERWSZEJ LINII FRONTU

(dok. ze str. 9)

domu. Natomiast pracuję w hospicjum domowym. W Uzdrowisku każdy pracownik był zobowiązany do pomiaru temperatury przed wejściem do pracy. Pacjenci przechodzili wywiad pielęgniarski plus pytania dotyczące przekraczania granicy w ciągu ostatnich 14 dni. Każdy pacjent miał rano mierzoną temperaturę. Temperatura powyżej 37,5°C zawsze była zgłaszana lekarzowi oraz do stacji epidemiologicznej.

W hospicjum domowym pomagamy mimo epidemii. Mierzę sobie temperaturę przed wejściem do domu pacjenta (ponieważ to ja mogę być źródłem zakażenia, a nie pacjent gdyż on z powodu choroby terminalnej nie przemieszcza się), używam jak zawsze rękawiczek i środków do dezynfekcji. Gdy zauważę u siebie jakieś objawy, choćby przeziębienia posyłam do pacjenta moją zmienniczkę. Trudnością na pewno jest dostęp do środków dezynfekcyjnych, pomimo umowy z hurtownią nie dostaliśmy zamówionego towaru. Ceny rękawiczek wzrosły o ponad 50%. Mam maseczki, ale nie mamy gdzie uzupełnić zapasów. W pierwszym tygodniu stanu wyjątkowego po 12h dyżurze, nie umiałam znaleźć w sklepie artykułów pierwszej potrzeby. Wszystko zostało wykupione. Mamy obawy o swoją przyszłość. Rząd zmienia rozporządzenia. W razie wybuchu epidemii każda pielęgniarka może zostać powołana do pracy w szpitalu na terenie całego kraju. Do dnia 23 marca pielęgniarki powyżej 60 r.ż. oraz z dziećmi do lat 18 nie podlegały temu rozporządzeniu. Teraz tylko pielęgniarki w ciąży nie zostaną powołane. Nikt nie pomyślał o tym, iż w mojej grupie zawodowej średnia wieku to 55 lat. Moje koleżanki mają choroby współistniejące i są w grupie ryzyka. Ja mam 8-letniego syna. I taki personel ma się stawić do walki z epidemią...

W mediach społecznościowych o problemach lekarzy informuje również rodowita ustronianka **Jadwiga Kłapa-Zarecka**, pracu-

jąca w stolicy: Zastanawiałam się długo, czy to pisać, czy nie, ale w związku z tym, że ogłoszono możliwość zdalnego wystawienia zwolnienia lekarskiego, mnóstwo konsultacji telefonicznych to zdrowi, młodzi ludzie wydłużający zwolnienia i przez to starsze osoby nie mają możliwości się dodzwonić i skonsultować w sprawach naprawdę ważnych i istotnych dla ich zdrowia. Postanowiłam zareagować. Moi drodzy. Lekarze są od leczenia ludzi, a nie od rozwiązywania problemów socjalnych, finansowych poprzez wystawianie lewych zwolnień. Jest mi smutno, czuję bezsilność, ale nie chcę i nie będę poświadczając nieprawdy. My też mamy bliskich 60+, też mieliśmy plany, też nie chcemy się zarazić, ale powiedzmy sobie to wprost: i tak większość z nas w końcu się zarazi. Kochani. Pracujemy w domu kto może, a kto nie może, niech stosuje się do zasad bezpieczeństwa. Wielu z moich kolegów lekarzy prowadzi własną działalność, siedząc teraz z dziećmi, by nie narażać dziadków, nie nie zarabiają. Sluchajcie, wszyscy jesteśmy w tej samej trudnej sytuacji, więc nie sprawiamy, że jest jeszcze trudniejsza. Nie dajmy się zwariować i nie namawiamy lekarzy do przestępstwa. Mnie po kilkunastu takich prośbach o lewe zwolnienie, czy pytaniach „a czemu tak krótko?”, „nie dało by się dłużej?”, „mogę ze 2 tygodnie na kręgosłup pochorować?” lub zdaniach „szef kazał 14 dni do świąt wziąć”, „ale ja się boję, że się zarazę”, „ale moja mama, babcia...”, „nie może mi pani tego zrobić!”, „pani nie rozumie tej sytuacji!”, „pani jest służbistką!”, (...) paruje mózg, czuję się bezsilnie i jestem zwyczajnie zła. Ja też chcę być w domciu. Też chciałabym zobaczyć Rodziców i Babcię. Moi drodzy znajomi i nieznajomi, proszę, zrozumcie i pozwólcie nam wykonywać nasz zawód uczciwie i solidnie. Żeby sobie ufać, musimy zakończyć z mentalnością homo sovieticus: kombinatorską, załatwiającą na lewo, po bandzie. Proszę! Stańmy się cywilizowanym, kulturalnym społeczeństwem. Szczerze, serdecznie, z serca Was pozdrawiam i życzę wszystkim zdrowia.

Opracowała: Lidia Szkaradnik

W dawnym Ustroniu

W tym tygodniu prezentuję dwa, integralnie z sobą związane zdjęcia, pochodzące z najstarszej kroniki Publicznej Szkoły Po-wszechniej w Polanie (Schulchronik der öffentlichen II. classigen Volksschule in Ustron Polana), poddawanej właśnie digitalizacji.



Fotografie ukazują bohaterów przedstawienia szkolnego, które Kronika opisuje w następujący sposób: „Grono nauczycielskie urządziło 13 maja 1928 r. pierwsze przedstawienie z działy tutejszej szkoły w hotelu „Czantorja” na Polanie”. Program obejmował kolejne punkty: deklamację, śpiew, obrazek sceniczny pt. „Karzelki”, gimnastykę dziewczęczą, gimnastykę chłopców, deklamację, śpiew, obrazek sceniczny „Muchy” oraz przemówienie. Opłaty za wstęp przedstawiały się następująco: I miejsce – 2 zł, II miejsce – 1,50 zł, III miejsce – 1 zł, miejsce stojące – 0,70 zł. Jak podaje dalej Kronika: „Wszystkie części programu wypadły bardzo dobrze i występ ten zrobił jak najlepsze wrażenia na obecnych. Przykre wrażenie zrobiło małe zainteresowanie się przedstawieniem dosyć sporej ilości rodziców. Dali się odstraszyć niepokojem i nie przyszli się popatrzeć na pracę swej dziatwy. Sala była słabo zapelniona, to też zysk materialny był niewielki. Dochody wynosiły 157 zł 95 gr, wydatki 53 zł 45 gr, zatem czysty zysk 104 zł 50 gr. Czysty zysk przeznaczono na wycieczkę szkolną: klasa I urządziła ją na Równicę, zaś klasa II na Klimoczek, Cygański Las i Bielsko”. Na załączonych zdjęciach, w starannie przygotowanych strojach, pozują Karzelki oraz Muchy (w strojach w paski). Może ktoś rozpozna na nich swoich przodków?

Alicja Michalek



Biskup Anweiler i proboszcz Czyż gościli Jana Pawła II w kościele Świętej Trójcy.
Fot. M. Niemiec



Spotkanie pt. „Ewangelicy o Janie Pawle II” zorganizował ojciec Klimurczyk.
Fot. M. Niemiec



Napis głosi: „Dar papieża Jana Pawła II dla ewangelickiej diecezji cieszyńskiej”.
Fot. M. Niemiec

EKUMENICZNIE O PAPIEŻU

2 kwietnia mija 15 lat od śmierci Jana Pawła II, a 22 maja upłynie 25 lat od przelotu Ojca Świętego nad Hermanicami.

Przyszły papież Jan Paweł II po ukończeniu VII klasy Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Marcina Wadowity w Wadowicach uczestniczył latem 1937 roku w obozie wakacyjnym przysposobienia wojskowego w Hermanicach koło Ustronia. Ukończył II stopień p.w. z wynikiem dobrym. 17-letni Karol Wojtyła nie mógł wiedzieć, że 58 lat później zobaczy to miejsce z lotu ptaka, że Hermanice, teraz już dzielnica Ustronia, witać go będą białymi krzyżami ułożonymi z prześcieradeł na łące za klasztorem Dominikanów. Papieski helikopter kołował nad przybyłą z całej Polski młodzieżą i mieszkańcami naszego miasta, a arcybiskup Stefan Dziwisz zrzucił modlącym się różaniec od Jana Pawła II, który leciał na powitanie tłumów zebranych w Skoczowie i oczekujących na mszę dziękczynną za kanonizację św. Jana Sarkandra, syna tej ziemi.



Na zdjęciu 12-letni Karol Wojtyła.

To była jedyna nieoficjalna pielgrzymka papieża Polaka do kraju. Jedyna, gdzie stroną zapraszającą nie były władze państwowe, tylko samorządowe. 22 maja 1995 r. papież odwiedził Skoczów, a także Bielsko i Żywiec. W pielgrzymka Jana Pawła II do Polski była 10-godzinna wizyta w diecezji bielsko-żywieckiej przy okazji podróży apostołskiej do Czech. W niedzielę 21 maja na lotnisku Neredin w Ołomuńcu papież kanonizował bł. Jana Sarkandra i bł. Zdzisławę z Lemberku, nowych patronów Słowian i całego Kościoła. Urodzony w Skoczowie Jan Sarkander jest też jednym z patronów diecezji bielsko-żywieckiej.

25 lat po opisanych wyżej wydarzeniach w kawiarence na tyłach kościoła pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Hermanicach odbyło się niezwykle spotkanie pt. „Ewangelicy o Janie Pawle II”. Zorganizował je ojciec Józef Klimurczyk, dominikanin rodem ze Skoczowa, obecnie sprawujący posługę w parafii w Hermanicach. Na wstępie serdecznie przywitał biskupa seniora diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP Pawła Anweilera oraz ks. Andrzeja Czyżę, ówczesnego proboszcza kościoła ewangelickiego Świętej Trójcy w Skoczowie. To oni ćwierć wieku temu witali Jana Pawła II na Śląsku Cieszyńskim i gościli go w swojej świątyni. Na spotkaniu obecny był rów-

PROŚBA DO PREMIERA

Stowarzyszenie Samorządowe Ziemi Cieszyńskiej w którego skład wchodzi burmistrzowie oraz wójtowie z naszego powiatu, w tym Burmistrz Miasta Ustron Przemysław Korcz, wystosowało prośbę do premiera Mateusza Morawieckiego. Dotyczyła ona rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 24 marca, które wprowadziło obowiązek 14-dniowej kwarantanny dla osób przekraczających granicę Polski w ramach wykonywania czynności zawodowych w państwie sąsiadującym. Członkowie stowarzyszenia w piśmie z dnia 26 marca zwrócili się z prośbą o poddanie ponownej analizie tej zmiany, gdyż rozwiązanie to bardzo dotknie wszystkie te osoby, które w strefie przygranicznej mają pracę, wypełniając swoje obowiązki zawodowe lub prowadzą działalność gospodarczą np. w Republice Czeskiej. Wprowadzony obowiązek 14-dniowej kwarantanny po każdorazowym powrocie do Polski jest decyzją uniemożliwiającą funkcjonowanie pracowników w strefie przygranicznej. Jako przykład podany został Cieszyn i Czeski Cieszyn, który mimo iż podzielony granicą stanowi jedno miasto, a wprowadzone ograniczenia dotyczą co najmniej kilku tysięcy osób z regionu Śląska Cieszyńskiego i pogranicza polsko-czeskiego. Pismo skierowane zostało również między innymi do Wojewody Śląskiego, Konsula Generalnego RP w Ostrawie i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Czytelnia Katolicka w Ustroni
Zdalne
„Spotkania ze sztuką religijną i sakralną”
Niedziela Palmowa
5 kwietnia 2020 r. godz. 19-21
wykład: Elżbiety i Andrzeja Georgów
połączony z prezentacją fotograficzną,
pt.: „Pasyjna sztuka plastyczna w parafiach Śląska Cieszyńskiego”



9 marca w Czytelnii Katolickiej odbyło się spotkanie, podczas którego organizatorzy Elżbieta i Andrzej Georgowie zaprezentowali kilkadziesiąt fotografii europejskiej sztuki pasyjnej. Swoistą kontynuacją będzie drugie spotkanie, podczas którego każdy chętny w zaciszu swojego domu będzie mógł podziwiać sztukę pasyjną parafii Śląska Cieszyńskiego. Zainteresowani otrzymają prezentację multimedialną mailem i w jednym czasie, ale bez kontaktu osobistego, będą mogli kontemplować sztukę religijną. Odbędzie się to w Niedzielę Palmową w godz. 19-21. Każdy ze stałych uczestników spotkań w Czytelnii automatycznie otrzyma materiały, osoby, które chcą dołączyć proszone są o kontakt: andrzej.georg@gmail.com

niez ks. Michał Matuszek z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu i Łukasz Sitek, prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Eklezjalnego w Ustroniu.

W 1995 roku swój pobyt na Śląsku Cieszyńskim Jan Paweł II rozpoczął od wizyty w kościele Świętej Trójcy na skoczowskiej Kaplicówce i spotkania z wiernymi wyznania ewangelicko-augsburskiego. Papieża przywitał ewangelicki biskup diecezji cieszyńskiej Paweł Anweiler, który nazwał papieża Czcigodnym Bratem w Chrystusie i Zaczynem Pielgrzymem.

Prowadzący spotkanie przypominał, że beatyfikacja Jana Sarkandra wywołała mieszane uczucia wśród protestantów, była jednak bardzo ważnym wydarzeniem dla katolików, szczególnie miejscowych, ponieważ święty urodził się w Skoczowie, a zmarł śmiercią męczeńską w niedalekim Ołomuńcu, gdzie został oskarżony o zdradę stanu, której miał się dopuścić sprowadzając do Czech lisowczyków, znanej z bezwzględności lekkiej jazdy najemnej z Polski. W tych okolicznościach Jan Paweł II poprosił o wspólną z ewangelikami modlitwę, a ks. Andrzej Czyż powiedział wówczas, że wspólnej modlitwy w imieniu Jezusa Chrystusa nigdy się nie odmawia.

Spotkanie w kawiarence u dominikanów rozpoczęła Schola hermanickiej parafii pieśnią „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego nam dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne”, a następnie ojciec Klimurczyk przyznał:

– Jan Paweł II przyjeżdżając na Kaplicówkę do katolików, najpierw poszedł do braci ewangelików, do kościoła ewangelicko-augsburskiego. Pamiętam, że mnie to wtedy zabolowało. Gdy później zacząłem się nad tym zastanawiać, zrozumiałem, że Jan Paweł II bardzo szanował braci ewangelików. Pierwsze z nimi spotkanie odbyło się w 1991 r. w kościele Trójcy Świętej w Warszawie, a drugie także w kościele Świętej Trójcy, tyle że w Skoczowie.

– Przy takich uroczystościach człowiek jest trochę spięty, bo wiecie, z taką osobowością nie spotyka się na co dzień – wspominał biskup, – ale papież momentalnie to rozładował. I choć spotkanie było zaplanowane tylko na 20 minut, trwało z godzinę. Jan Paweł II wchodząc do kościoła nikogo, kto był w ławce przy głównym przejściu nie ominął; z każdym się przywitał, a potem odchodząc od ołtarza, przywitał się z osobami stojącymi po drugiej stronie. Wielokrotnie opowiadano też zdarzenie, kiedy papież doszedł do mężczyzny o nazwisku Siostrzonek, mieszkańca Sztokholmu, który specjalnie przyjechał do Skoczowa, żeby się z papieżem zobaczyć. Na obozie sportowym mieszkali w jednej sali i pan Siostrzonek przypomniał Janowi Pawłowi II wspólny pobyt na obozie. „Ach, to ty jesteś ten ewangelik” – z radością przypomniał sobie gość z Watykanu.

Biskup Anweiler bardzo dobrze zapamiętał słowa papieża ze Skoczowa, nawiązujące do zbliżającego się roku 2000. Jan Paweł II powiedział, że będzie to szczególny czas w życiu wszystkich chrześcijan. Stwierdził, że jeśli chrześcijanie nie będą jeszcze połączeni, to muszą tę datę przyjąć jako przynaglenie do szybkiego spotkania przy jednym stole.

Paweł Anweiler wspominał, że po Skoczowie rozmawiał jeszcze raz z papieżem, a było to we Wrocławiu podczas Kongresu Eucharystycznego:

– Tak się złożyło, że to moje przywitanie tam z papieżem nie było tylko podaniem sobie ręki. Była chwila rozmowy, a to dlatego, że papież dobrze znał Bielsko – mówił biskup, a następnie pokazał czarno-białą fotografię, na której przedstawiony jest 12-letni Karol Wojtyła w towarzystwie pielęgniarek – sióstr ewangelickich. Paweł Anweiler tłumaczył: – Już jako chłopiec papież spotykał się z ewangelikami w związku z chorobą, a następnie pogrzebem swojego starszego brata Edmunda, lekarza w bielskim szpitalu miejskim, który zaraził się szkarlatyną i po jakimś czasie zmarł. Kiedy wcześniej odwiedzał go Karol, przechodził przez ówczesny ewangelicki plac kościelny, żeby dojść do szpitala. Mógł nawet odwiedzać dom sióstr ewangelickich, które pracowały w szpitalu miejskim jako pielęgniarki i pielęgnowały doktora Edmunda Wojtyłę.

Następnie biskup zaprezentował kielich i patenę, które dostał od papieża w Skoczowie. Przekazał je do ekumenicznej kaplicy budującego się wówczas Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, gdzie do tej pory służy obu wyznanom, a o ich pochodzeniu informuje wygrawerowany na stopie kielicha napis. Kaplicę wspólnie pobłogosławili biskup Paweł Anweiler



Jana Pawła II wspominali katolicy i ewangelicy. Fot. M. Niemiec

i bp Tadeusz Rakoczy. Ks. Andrzej Czyż także przypomniał, że kontakty papieża z ewangelikami nie zaczęły się od czasów watykańskich:

– Kiedy był biskupem i kardynałem w Krakowie, był zaprzyjaźniony z ks. Kubiszem, ewangelickim proboszczem, bo parafia bliźniutko, na Grodzkiej, niedaleko Wawelu, mieli więc okazję się spotykać – mówił ks. Czyż i wspominał, że jeszcze przed 1995 rokiem, kiedy do Watykanu pielgrzymowali skoczowscy katolicy z ks. dziekanem Alojzym Zuberem, proboszczem parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła, czy z ks. Krzysztofem Klajmonem ze „Szpitalika”, obaj duszpasterze za każdym razem przywozili mu osobiste pozdrowienia od Jana Pawła II. Myślałem nawet, czy by nie napisać do Watykanu podziękowania, ale on miał tyle korespondencji, że pewnie by to do niego nie dotarło. Nie myślałem, że dojdzie do tego, że ja, ksiądz biskup i wielu innych naszych księży, będziemy witali papieża w naszym kościele w Skoczowie... Tego pamiętnego dnia od rana czekaliśmy, była godz. 8, a spotkanie zaczynało się o 9.00. Co przez tę godzinę czekania robić? Dobrze, że mieliśmy spory wtedy chór, 70 chórzystów z Bolkiem Nogą jako dyrygentem i oni wypełnili tę godzinę pięknym śpiewem. Już na kilka dni przed wizytą dzień i noc oficerowie BOR-u pilnowali kościoła, plebanii i otoczenia.

Smutno się zrobiło na sali, gdy ks. Czyż powiedział, że zaginęły piękne zdjęcia autorstwa Arturo Mari, uwieczniające historyczne wydarzenie. Proboszcz pożyczył je jednej ze stacji telewizyjnych i nigdy do niego nie wróciły.

Przed wspólną modlitwą „Ojcze nasz” i błogosławieństwem udzielonym przez wszystkich duchownych biskup Paweł Anweiler odczytał swój wiersz dedykowany pamięci Jana Pawła II.

Monika Niemiec



Spotkanie rozpoczęła Schola z kościoła Dominikanów. Fot. M. Niemiec



Śnieżne marcowanie.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR - Cieszyn,
ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby,
zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

www.okna-besta.pl **ZAPRASZAMY - USTRON.**
33-854-53-98.

Wezmę w dzierżawę pola orne łąki i nieużytki. 511-482-407.

Cyklinowanie bezpyłowe parokietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Mobile usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Spawanie plastików. Ustron, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

Tani wywóz szamba. 516-233-242.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**

881-40-40-50

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-22.00.

2-3.04	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 33 854-46-58
4-5.04	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
6-7.04	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 33 856-11-93
8-9.04	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 33 855-10-14
10-11.04	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
12-13.04	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 33 854-24-59

W związku z zagrożeniem koronawirusem 10 marca premier rządu Mateusz Morawiecki po spotkaniu Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego poinformował, że odwołuje się wszystkie imprezy masowe w Polsce. Było to zalecenie Światowej Organizacji Zdrowia, które ma na celu zminimalizowanie rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Nabywcy biletów wstępu na imprezy, które zostaną odwołane mają prawo domagać się zwrotu pełnej kwoty tego, co zapłacili.

USTROŃSKA

10 lat temu - 8.04.2010 r.

O MIENIU KOMUNALNYM MÓWI BURMISTRZ IRENEUSZ SZARZEC

Istotą prowadzenia każdego gospodarstwa jest jego majątek. Podobnie jest w przypadku gmin samorządowych, które w 1990 r. zostały wyposażone w tzw. mienie komunalne, czyli w nieruchomości i mienie ruchome niezbędne do realizacji zadań własnych. W potocznym języku posługujemy się określeniem własność gminna lub po prostu mówimy, że coś jest miejskie. Na początku lat 90. podstawowym sposobem nabywania mienia przez gminy był proces komunalizacji. Ustawy dość szczegółowo precyzowały, jakie mienie skarbu państwa zostanie przejęte przez gminy z mocy prawa, a jakie będzie przejmowane na wniosek. Z mocy prawa otrzymywano mienie związane z funkcjonowaniem infrastruktury drogowej, tereny zielone i rekreacyjne, przedszkola, żłobki, muzea, amfiteatr. Te składniki mienia stały się własnością komunalną.

NIE BYLIŚMY TYMI ZŁYMI

Czesi wyśmiewali się z naszego języka, z naszej kultury, z nas samych. Mieli poczucie wyższości i wiedzieli z kim trzymać, wiedzieli jak. Byli grzeczni i układni w stosunku do tych, z którymi trzeba się było liczyć i od których było się zależnym. Popierani i ukierunkowywani przez Anglię czy Francję szli na ustępstwa i byli grzeczni w stosunku do Niemców w okresie międzywojennym. Wiedząc, że my takiego poparcia ani na Zachodzie, ani tym bardziej po wojnie polsko bolszewickiej na Wschodzie nie mamy, noty polskiego rządu i próby nawiązania kontaktów w celu uregulowania stosunków między państwami lekceważyli, odkładali na później, uważając, że nie muszą nic robić – tak mówiła o naszych południowych sąsiadach Halina Szotek podczas prelekcji w „Zbiorach Marii Skalickiej”.

CHŁOPCÓW ZJADŁA TREMA

Druga połowa ponownie rozpoczyna się znakomicie dla Nierodzimia. W 47 min. z kontry wychodzi Daniel Ciemala, podaje do Janusza Ihasa a ten z 5 metrów strzela do pustej bramki. Nierodzim prowadzi. Mijają kolejne minuty i wzrasta przewaga Piasta chcącego wyrównać. Nierodzim w końcówce broni się praktycznie całą drużyną. Były jednak sytuacje, gdy można było skarcić drużynę z Cieszyna atakując prawie wszystkimi zawodnikami. Niestety naszym piłkarzom, tak doświadczonym, zabrakło zimnej krwi, by wypunktować przeciwnika. A ten, trzeba to przyznać, zawiązywał akcje bardzo poprawnie, grał piłką, ale brakowało wykończenia i zdecydowania. (...) Kadre Nierodzimia stanowią: bramkarze: Wojciech Salaciński i Jarosław Legierski oraz grający w polu: Rafał Duda, Michał Dudek, Marek Górniok, Michał Kania, Stefan Chrapek, Jakub Cieślak, Adam Brudny, Daniel Ciemala, Dawid Kocot, Artur Nowak, Janusz Ihas, Bartłomiej Matuszka, Kamil Drożdż, Mateusz Bralewski, Błażej Bulowski, Tomasz Sztwiertnia, Sławomir Rudzki, Rafał Dudela **Wybrała: (Isz)**



Redakcja Gazety Ustrońskiej jest zamknięta, ale normalnie przyjmujemy rozwiązania krzyżówek. Można je przesać mailem – gazeta@ustron.pl lub wrzucić do pudełka umieszczonego w holu budynku biblioteki – Rynek 4, gdzie mieści się redakcja. Losowania będziemy przeprowadzać każdego tygodnia i na łamach gazety podawać nazwiska szczęśliwców, jednak po odbiór nagród zaprosimy wylosowane osoby, gdy sytuacja się unormuje. Fot. M. Niemiec



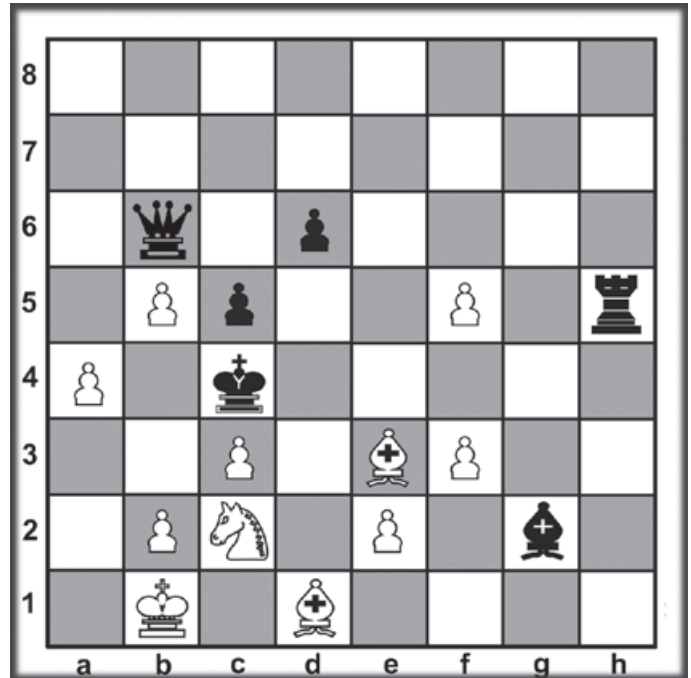
Nie taki dawny Ustroń, 2014 r.

Fot. W. Suchta

KĄCIK SZACHOWY MOKATE

A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta 2019 r.

Rozwiązania z GU nr 12: Hg5

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) z chrzanem, 8) kasjerka ją wydaje, 9) rodacy za granicą, 10) słynny przedwojenny polski transatlantyk, 12) opaska ze szlachetnymi kamieniami, 14) sypialnia w dworku, 15) policja po angielsku, 16) mała gmina we Francji (departament Gers), 19) z niego olej jadalny, 22) epos grecki przypisywany Homerowi, 23) mieszka nad Tamizą, 24) kusi do czegoś złego.

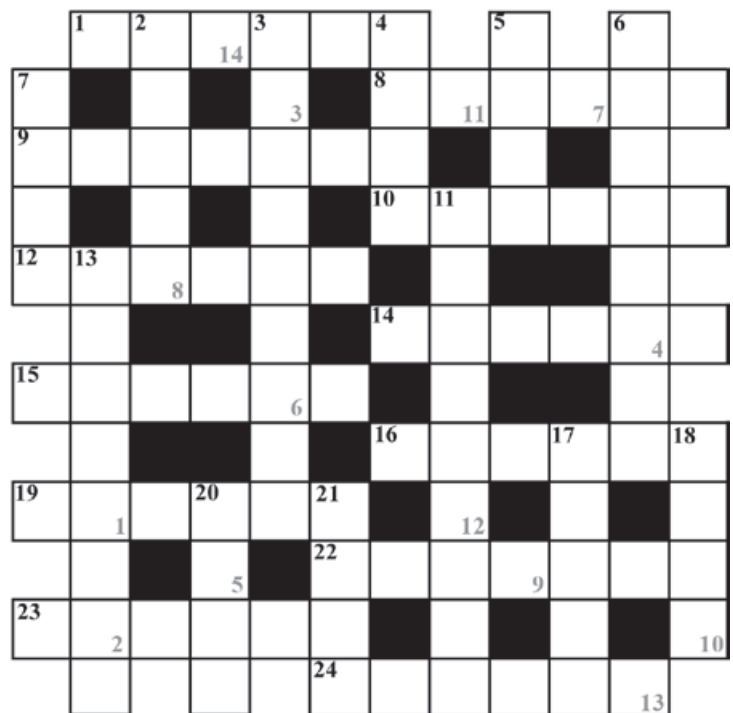
PIONOWO: 2) sąsiadka Szkocji, 3) pomysł-projekt, 4) koń czystej krwi, 5) kłujący chwast, 6) zabytkowa część miasta, 7) dno naczynia, 11) mityczny zaginiony ląd, 13) wyniki mnożenia, 17) czarna z zagonu, 18) otula szyję, 20) tętno, 21) Paliwo do hut.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 10 kwietnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 12

WIOSNA ZA OKNEM

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: *** Janina Cieślak** z Ustronia, os. Manhattan. Zapraszamy do redakcji.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



Kajetan Kajetanowicz przebywał na przymusowej kwarantannie po powrocie z Meksyku, z pierwszej dla Polaka rundy tegorocznych Rajdowych Mistrzostw Świata (wcześniej odbyły się rajdy w Monte Carlo i w Szwecji). Dziękując kibicom za oddane głosy Kajto wyjaśniał czytelnikom Głosu Ziemi Cieszyńskiej, że ekipa wróciła zdrowa, ale stosuje się do zaleceń. Dla naszego mistrza kierownicy kwarantanna była szczególnie trudna, bo w czasie pobytu za granicą urodził mu się syn. Kajetanowicz od trzech tygodni nie widział się z rodziną, nie miał też jeszcze okazji, by zobaczyć swoje drugie dziecko.

KAJTO TRZECI RAZ Z RZĘDU

Wśród laureatów kultowego XXI już Plebiscytu „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” mocna reprezentacja ustroniaków. W gronie sportowców po raz trzeci z rzędu (a piątą w sumie) czytelnicy „Głosu” miano naj, naj, naj przyznali mistrzowi kierownicy spod Równicy. Rywalizację drużyn wygrali tenisiści ziemni UKS Beskidy Ustroń, a ich trener również zajął medalowe miejsce. Na liście nominowanych było kilkudziesięciu kandydatów, spośród zawodników i zawodniczek z regionu cieszyńskiego, którzy w 2019 roku osiągnęli znaczące sukcesy na międzynarodowych i krajowych arenach sportowych. Za ich osiągnięciami oczywiście stali trenerzy.

#ZOSTAŃ W DOMU TWOJE ZAKUPY PRZYJADĄ

Akcja skierowana jest do osób starszych, chorych, o niskiej odporności, samotnych matek, ojców i wszystkich, którzy nie są w stanie zrobić zakupów. Jej organizatorem jest miasto z burmistrzem Przemysławem Korczem, Kajetan Kajetanowicz oraz społeczność Ustronia.

Taksówkarze bezpłatnie dowożą potrzebującym zakupy, najpierw jednak podczas rozmowy z pracownikami sklepów, których lista znajduje się obok, ustalamy, co chcemy kupić i jak zapłacić. Za transport nic nie płacimy, ale same zakupy nie są fundowane! Dodatkową atrakcją będzie prezent dołączany do zakupów, czyli maseczka wykonana przez panie z

Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu. Członkinie KGW przekazują maseczki również innym osobom potrzebującym, np. objętym kwarantanną, którym zakupy dowożą strażacy z OSP. Na liście zakupów mają znajdować się codzienne produkty, nie można zamawiać alkoholu i papierosów.

LISTA SKLEPÓW, w których można zamawiać zakupy z bezpłatnym transportem:

- Hurtownia Wędlin „Apis”, ul. Fabryczna 13, tel. 531 408 888,
- PSS, ul. Partyzantów 3, tel. 33 854 26 50,

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl/Nakład: 1200 egzemplarzy/ Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 30.03.2020 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 6.04.2020 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobylecki Sanatorium „Równica”, Delikatesy Centrum Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniewiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztwiorek Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.

SPORTOWCY

1. Kajetan Kajetanowicz (Ustroń, Automobilklub Polski) – drugi sezon z pilotem Maciejem Szczepaniakiem startował w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Świata w kategorii WRC-2 – zajął drugą lokatę w generalce, rywalizując w Rajdzie Korsyki (3. miejsce) w Rajdzie Sardynii (2.), w Rajdzie Niemiec (3.), w Rajdzie Turcji (1.), w Rajdzie Katalonii (3.). Zwycięstwo w Rajdzie Warszawskiej Barbórki i Kryterium Asów na Karowej.

2. Mateusz Malina (Ustroń) – brązowy medal w Głębokościowych Mistrzostwach Świata Federacji AIDA, w konkurencji CNF (stały balast bez płetw), potrójny medalista Basenowych Mistrzostw Europy we freedivingu w Stambule (złoto, srebro i brąz).

8. Paweł Wąsek (WSS Wisła) – 6. miejsce w indywidualnym konkursie skoków narciarskich podczas Mistrzostw Świata Juniorów, w generalce Pucharu Kontynentalnego 15. miejsce. Udane starty w Letnim Pucharze Kontynentalnym.

10. Katarzyna Wąsek (SRS Czantoria Ustroń) – złoto w slalomie równoległym, srebro w slalomie podczas Mistrzostw Polski, starty w zawodach Pucharu Europy; udział w Uniwersjadzie Zimowej; miejsca na podium w zawodach FIS Cup.

DRUŻYNY

1. UKS Beskidy Ustroń (Paweł Ciaś, Grzegorz Panfil, Mateusz Kowalczyk, Jaroslav Pospíšil, Piotr Matuszewski) – mistrzowie Polski seniorów w tenisie ziemnym w hali.

TRENERZY

3. Aleksander Panfil (UKS Beskidy Ustroń) – tenis ziemny.



Zakupy wozić będą ustroniacy taksówkarze, a paliwo ufundował Kajetan Kajetanowicz. W filmie promującym akcję Kajto wyraża nadzieję, że ustroniacy nie wychodzą domu, gdy nie muszą.

– PSS, ul. Pawła Stellera 2, tel. 33 854 26 17,

– Sklep Spożywczy M. Granda, ul. 3

Maja 132, tel. 507 054 160/ 505 825 079

– Sklep Spożywczy „Wanda”, ul. 3 Maja 54, tel. 33 854 24 83,